

# Dziennik Łódzki

№ 108.

Wtorek, dn. 19 kwietnia 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## Jadowite opary fosgenu. Tajemnicze wypadki w Harburgu.

BERLIN, 18.4. — Wczoraj rano rozgrywały się niezwykle tajemnicze wypadki na okręcie „Kurrier”, stojącym w porcie Hamburg—Wilhelmsburg, które wywołały wśród ludności panikę, podobną do dni katastrofy fosgenowej w Harburgu przed 3 laty.

Cały szereg osób z pośród załogi statku poczęło się w pewnym momencie dusić, wśród konwulsyjnego kaszlu. Na okręcie i w jego pobliżu czuć było jakiś gaz o zapachu siarki, który paraliżował drogi oddechowe i wywoływał silny kaszel, a u niektórych silny ból głowy.

Przerażeni marynarze uciekli do miasta. Więść o gazach trujących rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, wywołując panikę. Mieszkańcy pośpiesznie zamykali okna, aby nie dopuścić duszących gazów do mieszkań. Po kilku godzinach trujące opary rozwiały.

Jak zdołano stwierdzić, gaz przyniesiony został przez wiatr od strony Wilhelmsburga. Według przypuszczeń policji, chodziło tu o związki siarkowodorowe. Dochodzenie prowadzi policja oraz władze sanitarne z Harburga i Hamburga.

HAMBURG, 18.4. — Na wieść o ukazaniu się trujących gazów, z obu stron Elby wynikł wśród mieszkańców popłoch. Zamykano się w mieszkaniach i w piwnicach, a ruch uliczny ustał całkowicie.

Według ostatnich wiadomości z Hamburga, na parowcu „Kurrier” nie zanotowano jakoby wypadku śmierci. Wiadomo tylko, że stan jednego z maszyni-

stów oraz palacza jest beznadziejny. Policja izolowała okręt. Korespondenci dzienników nie są dopuszczani na pokład, co wywołuje mnóstwo komentarzy.

BERLIN, 18.4. — Komunikaty urzędowe usiłują zbagatelizować ukazanie się fosgenu nad Harburgiem. Tajemniczy ten wypadek wywołał w sferach rządowych wielką konsternację ze względu na to, iż zdarzył się podczas konferencji rozbrojeniowej.

Jak wynika z dalszego dochodzenia, gazy były przyniesione z tej samej okolicy, jak i przed dwoma laty. Wszystko wskazuje na to, że nad Elbą są czynne zakłady chemiczne, wytwarzające trujące gazy.

Port Harburg jest portem oddalonym o 25 km. na południe od Hamburga, gdzie wydarzyła się głośna katastrofa zatrucia gazami, której ofiarą padło kilkadziesiąt osób.

Miasto żyło przez kilka godzin pod grozą, że chmury fosgenu, pędzone przez wiatr, zatrują całe dzielnice. Kierunek wiatru wskazuje, iż chmura gazów trujących, która zatrula ludzi na pokładzie parowca „Kurrier”, nadeszła z tych samych okolic, gdzie wydarzyła się głośna katastrofa eksplozji zbiorników z fosgenem.

Podczas badania pokładu parowca stwierdzono, iż wszystkie części meta-

lowe a zwłaszcza okucia mosiężne i miedziane pokryte zostały białą warstwą na skutek reakcji chemicznej.

Tajemniczy wypadek, który komunikaty urzędowe usiłują zbagatelizować, wywołał duże wrażenie w kręgach politycznych, które wskazują na szczególnie złośliwy zbieg okoliczności, iż w okresie konferencji rozbrojeniowej wyszło na jaw, iż Niemcy nie zaniechały przygotowań do wojny gazowej.

## Marszałek Piłsudski w środę przybywa do Warszawy.

WARSZAWA, 18. IV. (tel. wł.). — Stosownie do naszej zapowiedzi Marszałek Piłsudski powraca z Rumunii do Warszawy w środę. W związku z tem opuścił wczoraj Krynicy premier Prystor i prezes B. B. W. R. p. W. Sławek.

## Epizod głośnej afery poborowej w Łodzi.

## SĄD APELACYJNY ZATWIERDZIŁ WYROK na łódzkich przemysłowców i „macherów” poborowych.

WARSZAWA, 18. 4. (tel. wł.). Sąd apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu w dniu wczorajszym zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Łodzi w głośnej aferze poborowej.

Na mocy więc tego wyroku skazani zostają: Bączkowska na dwa lata więzienia, bracia Milstein po półtora roku więzienia, zaś pozostali oskarżeni: Daube (ojciec i syn), Elsner (ojciec

i syn), Samuel Derejski, Serejski junior i Stejgert junior — po jednym roku więzienia.

Oskarżona o współudział p. Kończakowska została uniewinniona.

## Wyrok w procesie wileńskim.

## Wulfin skazany na 2 lata więzienia za udział w zabójstwie ś. p. Wacławskiego.

WILNO, 18. 4. Od wczesnego ranka salę sądu okręgowego zajęły liczne rzesze publiczności w oczekiwaniu na wyrok w procesie o zamordowanie studenta ś. p. Wacławskiego. Liczne tłumy, które nie zmieściły się w gmachu, oczekiwały na wyrok przed budynkiem sądu.

O godz. 10-ej min. 30 sąd ogłosił wyrok, skazujący głównego oskarżonego Samuela Wulfina, studenta prawa na Uniwersytecie Stefana Batorego na dwa lata więzienia, zamieniającego dom poprawy.

Dwaj pozostali oskarżeni Lejba Żalkin i Chaskiel Oguz zostali uniewinnieni.

W uzasadnieniu wyroku sąd podał, że zeznania świadków stwierdziły niezbicie, iż podczas pamiętnych awantur były dwa zbiegowiska osób narodowości żydowskiej, które dokonywały gwałtów na osobach studentów chrześcijan, rzucając kamieniami i bijąc ich łaskami, przyczem jeden kamień ugo-

dził Wacławskiego, który w następstwie tego zmarł.

Sąd uważa, że ekscesy na uniwersytecie przeniesione zostały na ulicę przez studentów żydów.

## Kadencja Łódzkiej Rady Miejskiej

będzie przedłużona do czasu uchwalenia ustawy samorządowej.

WARSZAWA, 18. 4. Dziś w „Dzienniku Ustaw” ukazała się ustawa o przedłużeniu urzędowania organów samorządowych na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego aż do czasu ukonstytuowania się na terenie tych województw organów samorządowych, powołanych po wydaniu nowych przepisów wyborczych.

W związku z tem dowiadujemy się, iż kadencja łódzkiej Ra-

dy Miejskiej również będzie przedłużona aż do czasu uchwalenia nowej ustawy samorządowej.

KINO  
dźwiękowe „Zachęta” Zgierska 26  
Dziś i codziennie  
„Król bulwarów”  
W roli głównej GEORGE MILTON oraz  
najpiękniejsza kobieta świata.  
Nad program: BRANKA WODZA  
W roli gł. JOHN BOLES.

Z pobytu pana Marszałka  
w Rumunii.



P. Marszałek Piłsudski po odwiedzeniu premiera p. U. Jorga w Bukareszcie. Zdjęcie przedstawia p. Marszałka z posłem R. P. p. Szembekiem, opuszczających pałac Rady Ministrów.

# Kreuger miał współników na całym świecie.

SZTOKHOLM, 18 kwietnia. — Specjalna komisja sztokholmskiej policji kryminalnej, której zadaniem jest zbadanie rozlicznych afer Ivara Kreugera, rozpoczyna dzisiaj prace. Materiały, które miały być zajęte przez komisję, są tak obfite, iż okazała się potrzeba wynajęcia nowych lokali, gdyż gmach prezydium okazał się za szczupły do pomieszczenia stosów aktów i licznych urzędników.

Dochodzenie stwierdziło, że Kreuger

we wszystkich większych ośrodkach finansowych świata posiadał pomocników, którzy pomagali mu w jego oszustwach. Na prośbę policji sztokholmskiej władze bezpieczeństwa tych krajów poddały współników Kreugera przesłuchaniu.

Dzienniki nie wierzą wiadomości, jakoby sytuacja finansowa szwedzkiego trustu zapalczanego miała się poprawić przez to, że uzyskał on zgodę wierzycieli zagranicznych na prolongatę długu w wysokości 100 milionów koron, płat-

nych w najbliższych dniach.

W dniu 1 maja płatna jest 10-miljonowa rata 30-miljonowej pożyczki zapalczanej dla Litwy. Obecnie toczą się w Sztokholmie rokowania z przedstawicielami Litwy, które zapewne doprowadzą do umowy, dzięki której Svenska Tandstikka byłby zwolniony od płacenia tej raty.

W Sztokholmie oczekują przybycia przedstawiciela amerykańskiego towarzystwa zapalczanego. Wizycie jego

przypisuje się w Sztokholmie wielkie znaczenie.

BRNO, 18 kwietnia. (PAT.) — Straty poniesione przez szwajcarskich przemysłowców w związku ze spadkiem papierów Kreugera obliczają w tutejszych sferach rządowych na 200.000.000 franków.

## Kiepura w operze wiedeńskiej.

WIENIEN, 18. 4. (PAT.) — „Der Morgen” donosi że dyrektorowi opery państwowej udało się pozyskać w charakterze stałego członka opery państwowej Jana Kiepurę. Kontrakt obowiązuje w ciągu trzech lat, w czasie których Kiepura jest obowiązany corocznie w ciągu 3 miesięcy występować w operze państwowej.

## Walki pod Szanghajem.

Ciężkie działa zagrały na krążownikach.

LONDYN, 18. 4. (tel. wł.). Pod Liu-He, w odległości 30 kilometrów od Szanghaju, wojska japońskie wykonały 6-godzinny atak na lewe skrzydło chińskie. Sztab japoński uznał to za konieczne, by przeszkodzić bezustannym wypadom piechoty chińskiej. Atak był wspierany przez ciężką artylerię krążowników, stojących na rzece Jang-Tse.

Pozycje chińskie bardzo ucierpiały wskutek długotrwałego ostrzelania.

Do Mandżurji przybyły pierwsze oddziały 10 dywizji japońskiej. Dalsze transporty wojsk wciąż napływają do portu Dairen. Wzmocnienie załóg mandżurskich stało się koniecznością ze względu na coraz większą aktywność oddziałów partyzanckich.

LONDYN, 18. 4. (tel. wł.). Japońskie ministerstwo wojny zażądało kredytów w sumie 200 milionów jen na pacyfikację mandżurji. Wulkan 2 I.

## Katastrofa lotnicza

Na nieszczęście odbyło się bez ofiar.

POZNAN, 18.4 (PAT.) W pobliżu boiska sportowego klubu „Warta” wydarzyła się katastrofa samolotowa, która szczęśliwie nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Samolot wojskowy prowadzony przez pilota p. por. Manna z ob-

serwatorem kapralem Walczakiem musiał wskutek uszkodzenia silnika lądować w polu. Wskutek nierówności terenowych samolot przewrócił się. Obaj lotnicy wyszli cało.

## Synowie Kwinty zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

WARSZAWA, 18. 4. (tel. wł.) Jak uchwałił komitet ostatniego zebrania wierzycieli poszkodowanych przez oszukańcze machinacje bankiera Kwinty, przystąpiono do zbadania istotnego stanu fabryki celofanu w Toruniu, stanowiącej własność rodziny Kwintów.

W związku z tem, już dzisiaj wyłonił się szereg zastrzeżeń co do wspomnianej fabryki, a przedewszystkiem zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za współudział w oszukańczej aferze synowie Kwinty.

Jak wiadomo, bankier posiadał dwa odrębne przedsiębiorstwa. Jednym był dom bankowy, któremu udowodniono fikcyjną i złośliwą upadłość, dzięki czemu wyszła najaw olbrzymia afra Kwinty, doprowadzając do aresztowania tegoż, zaś drugim przedsiębiorstwem były zakłady przemysłowo-chemiczne w Toruniu, rzekomo produkujące celofan.

## Wulkan Las Piedras

zieje buzustannie popiołem zasypując Paragwaj, Argentynę i Brazylię.

NOWY JORK, 18. 4. Największy w północnej Argentynie, uważany za wygasły wulkan Las Piedras wznowił działalność. Z krateru wylatuje olbrzymi stęp dymu pomieszanego z popiołem.

Od kilkunastu godzin deszcz popiołu pada na argentyńskie prowincje Santa Fe, Corrientes i Entrerios. Chmury popiołu zasypują prócz tego cały Paragwaj i południowe prowincje Brazylii.

## Czy wojna sowiecko - japońska?

LONDYN, 18.4. (PAT) Dziś donoszą o silnym napięciu, jakie zapanało na granicy mandżursko-syberyjskiej między Sowiecami a Japonją. Japończycy, którzy oskarżają bolszewików o dokonywanie zamachów na japońskie pociągi wojskowe, spowodowali aresztowanie przez władze mandżurskie w Charbinie szeregu wybitniejszych obywateli sowieckich, m. in.

sekretarza kolei wschodnio-chińskiej. Jak donoszą, między Manczuli a Władystokiem skonsygnowano 70 tysięcy czerwonej armji. Ponadto, według informacji z Tokio, Sowiety miały dokonać wzmocnienia załogi na Sachalinie z zamiarem opanowania kopalni nafty eksploatowanej przez Japończyków.

## Zjazd urbanistów polskich.

WARSZAWA, 18.4 (PAT.) W drugim dniu zjazdu urbanistów polskich przed południem wygłoszone zostały dwa referaty. Inż. Rudziński mówił o realizacji biur planów regionalnych i inż. Piaskowski o pomiarach regionalnych. Po południu przedstawiciele biur regionalnych złożyli sprawozdania z ich działalności. Po ożywionej dyskusji przyjęto szereg dezyderatów. Między innymi przyjęto dezyderat domagający się przeprowadzenia planu regionalnego całego państwa oraz powołania do życia

centralnej organizacji mającej na celu kontrolę poszczególnych ośrodków regionalnych.

## Trzęsienie ziemi Wu-Pei.

SZANGKAJ, 18.4. (PAT) Prowincja Wu-Pei, została nawiedzona silnym trzęsieniem ziemi. Wielka ilość osób poniosła śmierć. Szczegółów katastrofy narazie brak.

Dźwiękowy Kino-Teatr

**CORSO**

ZIELONA Nr. 2/4.

Ceny miejsc na pierwsze seansy znacznie niższe.

Początek seansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-iej w poł.

Dziś i dni następnych!

Bezkonkurencyjny program



**RIO RITA**

Cudowny film miłości i poświęcenia

**BEBE DANIELS**

i **JOHN BOLES**

Przepiękne melodie i śpiewy. Wspaniała wystawa! Niebywałe tempo gry!

NAD PROGRAM: Szampańska farsa i aktualności filmowe

Dziś i dni następnych.

Wielki film dźwiękowy

**4-ch djabłów**

W rolach głównych Janet Gaynor, Mary Duncan, Nancy Drezel, Farrel Mac Donald

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, o godz. 2 po poł., niedz. i święta o godz. 12 w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dziś i dni następnych.

w Dźwiękowym Kino-Teatrze

**„RAKIETA”**

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22



S. S. VAN DINE.

# DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

33)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

## Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze sparaliżowanej matki wdowy i pielęgniarki dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamentie, żeby po jego śmierci rodzina mieszkła przez ówczesny wiek pod wspólnym rodzinnym dachem i żeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, małżonka z zewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zasługują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało i, domowy lekarz rodziny, dr. Van Blon, który, jak się zdaje, prowadził romans z Sibellą. Pewnego wieczora stała się nieszczęście. Nieznany sprawca wdziera się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku. Adę zaś rani wystrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawcą napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakies niedobre choć nieokreślone przeczuca czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

Przeprowadzone przez Vance'a, w obecności sędziego Markhama przestuchanie mieszkańców domu Greene'ów nie dało żadnych konkretnych wyników. Sędzia Markham zbagatelizował sprostowanie Vance'a.

W trzy tygodnie później Vance'a powiadomiono, iż w domu Greene'ów popełniono drugą zbrodnię. Od kuli rewolweru zginął Chester Green.

## Dalszy ciąg.

— Chociaż jednego nie rozumiem — rzekł Vance, marszcząc fraszobliwie brwi. — Przecież Rex umarł spokojnie i najwidoczniej nie zobaczył swego mordercy. Dlaczego na jego twarzy nie było przerażenia? Nie mógł mieć zamkniętych oczu, kiedy do niego celowano, bo stał twarzą do mordercy. To jest coś niepojętego, coś szalonego!

Zaczął bębnić palcami po stole.

— I jeszcze jedno, Janku. Drzwi pokoju Rexa, wychodzące na hall, były otwarte, a jednak nikt na górze nie słyszał strzału — nikt na górze. A Sproot, który znajdował się wtedy na dole, w pokoju kredensowym za jadalnią — usłyszał.

— Mogło się to zdarzyć — odpowiedział Markham. — Zjawiska dźwiękowe podlegają czasami fantastycznym załamaniom.

Vance zotrząsnął głową.

— W tej sprawie nic się nie zdarzyło przypadkiem. Ta sprawa podlega straszliwej logice, która nie pominięła żadnego szczegółu. Tu nie nie pozostawiono na los szczęścia. Ale jeżeli co zgubi mordercę, to właśnie ta systematyczność. Niech tylko rozwiklamy jeden szczegół, a reszta pójdzie jak z płatka.

W tej chwili poproszono Markhama do telefonu. Wrócił zdumiony i zaniepokojony.

— Od Swackera. Von Blon czeka u mnie w sądzie. Chce mi coś zakomunikować.

— O! ciekawe! — mruknął Vance.

Pojechaliśmy do sądu i sędzia kazał prosić Von Blona do swego prywatnego gabinetu.

— Może poruszę gniazdo oszczałał doktor, siadając na brzeжку krzesła. — Ale zdarzyło mi się dziś rano coś dziwnego i uważałem, że powinienem to panu sędziemu powiedzieć. Policji nic nie mówiłem, boby mnie tam prawdopodobnie nie zrozumiano. Pan sędzia najlepiej oceni, co to może znaczyć.

Mówił jakby z trudnością. Markham czekał cierpliwie z miną grzecznie pobłażliwą.

— Zaraz po tem... odkryciu — zatelefonowałem do domu Greene'ów — ciągnął z wahaniem Von Blon — ale powiedziano mi, że pan sędzia już jest w sądzie, wobec czego przyjechałem tutaj.

— Dobrze doktor zrobił — mruknął Markham.

Von Blon znów się zawahał. W zachowaniu się jego przebiegała uderzająco przesadna grzeczność.

— Otóż panie sędzio, mam zwyczaj nosić zawsze w swojej walizeczce z lekarstwami duży zapas niebezpiecznych środków...

— Niebezpiecznych środków?

— Tak. Strychniny, morfiny, kofeiny i innych. Często muszę je stosować...

— Więc pan przyszedł do mnie w sprawie tych trucizn?

— Pośrednio — Von Blon mówił wolno, dobierając wyrazów. — Dziś miałem ze sobą świeżą tubkę rozpuszczalnych tabletek morfiny i cztery tubki strychniny...

— No, i...?

— Otóż ktoś mi dziś skonfiskował i morfinę i strychninę.

Markham pochylił się ku doktorowi. Oczy błyszczały mu jak w gorączce.

— Wychodząc dziś z rana od siebie, miałem je w torbie — wyjął Von Blon — przed udaniem się do Greene'ów odbyłem tylko dwie krótkie wizyty. Zauważyłem brak tubki po powrocie do domu.

Markham patrzył uważnie na doktora.

— Więc doktor przypuszcza, że

te tubki nie mogły zginąć w czasie tych dwóch pierwszych wizyt?

— Właśnie. W czasie tych dwóch wizyt miałem torbę przy sobie i ani na chwilę nie straciłem jej z oczu.

— A u Greene'ów? — zapytał z widocznym zdenerwowaniem sędzia.

— Udałem się prosto do pokoju pani Greene, zabierając torbę z sobą. Zabawiłem tam pół godziny. Wychodząc...

— Przez ten czas nie wychodził pan z pokoju?

— Nie...

— Przepraszam, doktorze — przerwał niedbale Vance — ale pielęgnarka mówiła, że wołał pan na nią, aby przyniosła buljonu pani Greene. Skąd pan wołał?

Von Blon skinął głową.

— A prawda. Rozmawiałem z pielęgnarką. Stałem w drzwiach i zwołałem. Ona była na piętrze.

— Tak. A potem?

— Poczekaliśmy u pani Greene na jej przyjście, poczem poszedłem do pokoju Sibelli.

— A pańska torba? — wtrącił Markham.

— Zostawiłem ją w hallu pod balustradą głównych schodów.

— I potem opuścił pan pokój panny Sibelli dopiero na krzyk Sproota?

— Tak.

— To znaczy, że nie miał pan na oczach swojej torby od mniej więcej jedenastej do chwili wyjścia z domu?

— Tak. Pożegnawszy się z paniami w salonie, poszedłem po nią na górę.

— I pożegnał się pan z panną Sibellą — dodał Vance.

Von Blon podniósł brwi gestem łagodnego zdziwienia.

— Naturalnie.

— Jaka ilość tych trucizn zginęła panu? — zapytał Markham.

— Strychniny przeszło trzy gramy, a morfiny — przeszło sześć.

— Czy takie dozy mogłyby być śmiertelne, doktorze?

— Trudno na to odpowiedzieć — odrzekł zawodowym tonem Von Blon.

— Niektóre organizmy są zdolne asymilować zdumiewająco wielkie ilości morfiny, ale, ceteris paribus, sześć gramów to doza fatalna. Co się tyczy strychniny, to skuteczność jej zależy w bardzo wielkiej mierze od stanu zdrowia i wieku pacjenta. Przebiegna, śmiertelna doza wynosi dla dorosłego człowieka — powiedzmy — dwa gramy, chociaż zdarzają się wypadki, że wystarczy jeden, albo nawet mniej. Z drugiej strony zdarzyło się, że człowiek połknął dziesięć gramów i wyzdrowiał. Ale ogólnie biorąc, przeszło trzy gramy to już stanowczo śmiertelna doza.

Po odejściu Von Blona Markham popatrzył na Vance'a niespokojnym wzrokiem.

— Co o tem sądzisz? — zapytał.

— Nie podoba mi się to — odparł detektyw, potrząsając ponuro głową.

— W tem wszystkim kryje się coś niepojętego. I doktor też jest wzburzony. Pannę nad sobą, ale widać, że jest w panicznym strachu i to nie z powodu straty tych pigulek. On się czegoś lęka, Janku. Widać to po jego oczach.

— Czy to nie dziwne, że on nosi z sobą takie ilości trucizn?

— Dlaczego? Niektórzy lekarze mają ten zwyczaj. Zwłaszcza lekarze europejscy. I nie zapominaj, że Von Blon był na studjach w Niemczech... — Vance podniósł oczy. — A propos, co słyhać z testamentami?

Markham zdziwił się, lecz odpowiedział zwyczajnym głosem:

— Będę je miał jeszcze dziś. Buckway jest chory na grypę, als obiecał mi przysłać kopje.

Vance wstał.

— Mam wrażenie — wycedził — że te dwa testamenty pomogą nam zrozumieć tajemnicę zniknięcia pigulek doktora. — Ubrał się w płaszcz i sięgnął po łaskę i kapelusz. — Chodź, Van. Pójdziemy na koncert. Grają dziś C-major Mozarta.

## ROZDZIAŁ XVII.

### Dwa testamenty.

(Wtorek, 30-go listopada, godz. ósma wieczorem).

O ósmej wieczorem tego dnia zebrał się w klubie Markhama na konferencję. Oprócz sędziego, Vance'a, Heatha i mnie był obecny inspektor Moran. Panował nastrój wielkiego przygnębienia, gdyż pisma wieczorne

podaly napastliwe sprawozdanie z zabójstwa Rexa Greene'a i wiedzieliśmy, że rano rozpęta się istne piekło. A jednak władze śledcze były bezsilne.

Pierwszy przemówił Markham.

(Dalszy ciąg nastąpi).

# Kalendarzyk.

Kwiecień

19

Wtorek

DZIŚ: Tymona M.  
 JUTRO: Sulejpej. i Serwili.

Wschód słońca 4.32.  
 Zachód słońca 18.58.  
 Wschód księżyca 17.25  
 Zachód księżyca 4.12  
 Długość dnia 13.60.  
 Przybyło dnia 6.35.

MUZEBUM MIEJSKIEJ historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), E. Millera (ul. Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 335), Z. Gorczyckiego (Przejazd 50), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

## Odznaczenie zasłużonego pedagoga.

Prezes okręgu łódzkiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, p. Kazimierz Staszewski, nauczyciel jednej ze szkół powszechnych w Pabjanicach, odznaczony został Krzyżem Zasługi za działalność na niwie wychowawczej, społecznej i kulturalnej.

Uroczystość dekoracji odbyła się przy udziale przedstawicieli władz, duchowieństwa i t. d. (p)

## 25-lecie istnienia Tow. Krajoznawczego.

W dniach 1, 2 i 3 maja r. b. odbędą się w Warszawie uroczyste obchody 25-lecia istnienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Z ramienia Łodzi na uroczystości te udają się pp. adw. Adamowski, Izydorczyk, Lenartowicz, Gabler i Jan Manugiewicz.

W dniu 1 maja odbędą się obrady zjazdu przedstawicieli P.T.K., zaś w dn. 2 i 3 maja r. b. odbędą się właściwe uroczystości. (p)

## Zakończenie pracy zimowej w Ośrodku WF i PW.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w okręgowym Ośrodku Wych. Fiz. i P. W. przy ul. Nowotargowej 24, uroczyste zakończenie okresu pracy zimowej połączone z wręczeniem uczestnikom świadectw ukończenia przez inspektora WF i PW. D.O.K. IV mjr. Janczarza. Wszystkie kursy, jak gimnastyczny szermierczy, gier sportowych, pływacki i t. p. daly pod kierownictwem por. Woskowicza doskonałe wyniki, wykazując pomyślny rozwój Ośrodka. Kursy ukończyło przeszło 100 przodowników ćwiczeń cielesnych.

## Ze Zw. Zawodowego Pracowników Bankowych.

W dniu 23 ub. m. przy licznych udziałach członków odbyło się doroczne walne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rz. P., Oddział w Łodzi. Po wyczerpaniu porządku dziennego w wyniku wyborów w skład władz Oddziału Łódzkiego weszli: I. Z. Korewa jako prezes. Z. Graff, M. Graberg, J. Janaszewicz, E. Grajwoda, Z. Kamiński, B. Malipan, M. Małachowski, J. Siedłanowski, B. Szymański, T. Turcki, A. Urbański, M. Uznański — jako członkowie Zarządu II. Do Komisji Rewizyjnej: S. Wójcik, K. Jagodziński, F. Otocky, A. Hermans, D. Samborski. III. Do Sądu Koleżeńskiego: W. Dąbrowska, J. Zawisła, J. Celnik, H. Poborc.

## Odczyt o szybownictwie

Staraniem Łódzkiego Klubu Lotniczego w dniu 20 b. m. o godzinie 19.30 z rozgłośni „Polskiego Radja” wygłoszony zostanie odczyt przez pana majora Banaszaka o szybownictwie. Odczyt ten wywoła niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród radiosłuchaczy ze względu na tyle aktualny dziś temat.

# Akcja protestacyjna wobec wypowiedzenia umowy zbiorowej.

### Związki robotnicze wystąpią na kilku frontach Częstochowa, Zawiercie i Sosnowiec.

W ciągu obydwu dni, a mianowicie w ubiegłą sobotę i niedzielę, dokonano na terenie Łodzi w szeregu związków zawodowych licznych zebrań, poświęconych sprawie zajęcia stanowiska przez zrzeszenia robotnicze wobec wypowiedzenia przez przemysł umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Jak wynika z danych dotychczasowych — na terenie Łodzi wyłonili się dwie inicjatywy wystąpienia wspólnego wszystkich związków zawodowych w Łodzi i okręgu: przede wszystkim koncepcja utworzenia komisji międzyzwiązkowej wysuwana jest w organizacjach „Praca”, Ch. D. i klasowych, bowiem wszystkie te ugrupowania idą ostatnio co raz częściej, w sprawach zawodowych, ręką w rękę. Drugą koncepcję połączenia wszystkich zrzeszeń robotniczych w Łodzi i okręgu wysunął zarząd główny włóknarzy Z. Z. Z., rozsyłając listy do związków: klasowego, Ch. D., „Praca” i kartelu Z. Z. P. o przystąpieniu do komisji międzyzwiązkowej, a raczej do wspólnego frontu robotniczego, organizowanego w Łodzi przez Związek Związków Zawodowych.

W okólniku swym zarząd główny włóknarzy Z. Z. Z. podkreśla iż zdając sobie sprawę z konieczności możliwie solidarnego, wspólnego wystąpienia całego świata pracy przeciw zamachom przemysłu na płace robotnicze i zdobycze socjalne robotnika,

wzywa wspomniane związki do połączenia się w jednym wspólnym ugrupowaniu międzyzwiązkowym.

Ze względu na antagonizmy kierunków politycznych, nurtujących w Z. Z. Z. z jednej zaś w „Pracy”, Ch. D. i klasowych z drugiej strony, trudno oczekiwać, jak wynika z oświadczeń poszczególnych związków zawodowych, aby zgłosiły one akces do inicjatywy, wysuniętej przez Z. Z. Z.

Natomiast nie jest wykluczone, iż — wbrew dotychczasowemu zwyczajowi — dla dobra samej akcji protestacyjnej przeciwko wypowiedzeniu umowy zbiorowej, komisja międzyzwiązkowa, utworzona bez udziału przedstawicieli Z. Z. Z., zaprosi do swego grona jednego z reprezentantów tego ugrupowania.

Jeżeli chodzi o kartel Z. Z. P. ugrupowanie to zastrzega sobie wolną rękę w kwestii podjęcia akcji protestacyjnej przeciw wypowiedzeniu umowy zbiorowej, a to ze względu na odrębność zapitrywań między kartelem a pozostałymi związkami, albowiem, gdy te ostatnie gotowe są zgodzić się na zawarcie nowej umowy na tych samych warunkach, jakie obowiązują jeszcze do końca b. m., kartel — uważając, iż płace są bardzo niskie i że jak zwykle w okresie przednowkowym ceny ziemiopłodów wzrastają, uważa za konieczne zabiegać o wpro-

wadzenie podwyżki plac, a na podpisanie na warunkach dotychczasowych nie zgodzi się.

Zaznaczyć należy, iż stanowisko kartelu Z. Z. P. jest równe ze stanowiskiem związku włóknarzy, rezydującego w siedzibie kartelu. Pochodzi to z tąd, iż gdy wszystkie zrzeszenia robotnicze, w liczbie dziewięciu, wchodzące w skład kartelu, będą zupełnie autonomicznymi, podporządkowują się jednak dyrektorowi kartelu, to związek włóknarzy, rezydujący w siedzibie kartelu przy ul. Gdańskiej 40, stanowi wyjątek i jest nietylko odrębną autonomicznie, lecz i odrębną i kierunkowo grupą, nie wspólnego z polityką kartelu nie mającą. Grupa ta, w przeciwieństwie do zamierzeń prezydium kartelu, do komisji międzyzwiązkowej najprawdopodobniej przystąpi, albowiem nie jest wogóle przez kartel krepowana.

Jak z powyższego widać — podjęcie solidarnej akcji wszystkich związków zawodowych robotniczych w Łodzi, na jednej wspólnej platformie, stoi pod znakiem zapytania i przewidzieć raczej należałoby, iż w akcji o nową umowę zbiorową wezmą, najprawdopodobniej udział, trzy odrębne grupy: w jednej z nich wystąpi „Praca”, Ch. D. klasowe i związek włóknarzy, rezydujący w kartelu Z. Z. P. w drugiej — Związek Związków Zawodowych, w trzeciej zaś dziesięć zrzeszeń robotniczych, zrzeszonych pod auspicjami prezydium kartelu Z. Z. P. Ta ostatnia grupa prowadzić będzie przytem akcję całkowicie niezależną od działalności obydwu grup pozostałych, których znowu działalność będzie się m. w. pokrywać i uzupełniać.

## Magistratowi nie wolno oskarżać.

### Znamienna decyzja sądu.

Jak wiadomo, w myśl ustawy przemysłowej, każde przedsiębiorstwo winno być zgłoszone w urzędzie przemysłowym pierwszej instancji przy magistracie i pokwitowanie na zgłoszenie jest zaświadczeniem dla zgłaszającego.

Jednak obowiązek ten w większości wypadków nie był wypełniany i magistrat kierował sprawy do sądu grodzkiego, gdzie przedstawiciel urzędu przemysłowego występował jako oskarżyciel.

Setki takich spraw już zostało rozpatrzonych i wynikiem ich były wysokie grzywny, a setki tych spraw czeka jeszcze rozpatrzenia.

Tymczasem w sprawach tych zaszedł niezwykle wypadek, który jako precedens będzie miał duże znaczenie.

Przed sądem grodzkim stanęła właścicielka fabryki tasiem, S. Krutzbergowa, oskarżona o niezgłoszenie do

urzędu przemysłowego w magistracie nowego oddziału fabryki.

Skarżył magistrat, w imieniu którego występował, jak zwykle, przedstawiciel urzędu przemysłowego, dr. Łukasiewicz.

Tymczasem przed rozpoznaniem już kilkakrotnie odraczanej sprawy, rzecznik oskarżonej, adw. Heyman, zakwestjonował prawo oskarżenia przez magistrat, stwierdzając, że skarżycy ma prawo władza administracyjna, policja, prokurator, a nie magistrat, któremu prawo to nie przysługuje.

Obronca z tych względów domagał się umorzenia sprawy jako nieodpowiednio skierowanej do sądu.

Sąd po naradzie przychylił się do tego wniosku i sprawę umorzył, stwierdzając, że magistrat nie może występować jako oskarżyciel, i może jedynie sprawy takie kierować do starostwa grodzkiego.

## Pabjanice protestują.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Pabjanicach wielki wiec, zwolany przez delegatów zarządu głównego włóknarzy Związku Związków Zawodowych, na którym to wiecu powzięte zostały rezolucje, protestujące zdecydowanie przeciw jakiegokolwiek obniżce płodowych i niewystarczających na utrzymanie robotnika plac. Zgromadzeni na wiecu postanowili wypowiedzieć bezwzględna walkę jakimkolwiek zamachom na istniejącą jak dotychczas taryfę plac. (p)

## Wezwania do prowincjonalnych związków robotniczych.

Zasięg działania łódzkich robotniczych związków zawodowych rozciąga się na cały okręg przemysłowy łódzki, obejmując m. in. takie miejscowości, jak Częstochowa, Zawiercie, Sosnowiec i t. d.

W dniu wczorajszym zarząd główny włóknarzy Z. Z. Z. wystąpił do wszystkich swych oddziałów prowincjonalnych o zwołanie pośpieszne zebrań, dla zajęcia stanowiska wobec wypowiedzenia umowy zbiorowej, w przemyśle włókienniczym, oraz dla ułożenia planu akcji protestacyjnej, która pokrywać się ma całkowicie z akcją, podejmowaną przez związki robotnicze na terenie Łodzi (p)

## Analogicznie jak kary sądowe.

### Zawieszenie kar administracyjnych.

Jak wiadomo — władze administracyjne, wymierzając karę za wykroczenia natury ogólnej, mają prawo bądź nakładania grzywny, bądź też wymierzania nawet kary aresztu.

Dotychczasowa praktyka wykazała, iż każdy niemal skazany w drodze administracyjnej przez łódzkie starostwo na karę aresztu — odwoływał się do sądu.

Aby wpłynąć na zmniejszenie ilości tych odwołań — władze sądowe przeprowadziły odnośnie starania, w wyniku czego urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, w myśl którego starostwo grodzkie ma prawo dokonywać zawieszania orzeczonej przez nie kary aresztu na przeciąg jednego roku do lat dwóch.



## Pamiętaj o najbiedniejszych!









# Dziennik Sportowy.

## Boks w polskiej Y.M.C.A.



Obok szerokiej działalności kulturalno-wychowawczej, Polska YMCA będąca jedną z pionierów racjonalnego wychowania fizycznego i gier sportowych, prowadzi w każdym ze swych „ognisk” specjalny dział wychowania fizycznego. Dział dla chłopców pracujących i gazeciarzy, uruchomioną przed kilkoma miesiącami w Warszawie. Zdjęcie przedstawia fragment zagrawy bokserskiej w powyższej świetlicy.

## TABELA LIGOWA.

Powtarzamy dziś tabelkę ligową, uzupełniając wszystkie wyniki za ubiegłe trzy tygodnie.

	Garbarnia	Wisła	Legja	Pogoń	Ruch	Ł. K. S.	Warta	Cracovia	Polonia	Czarni	Warszawianka	22 p. p.	Bramki za	przeciw	Ilość punktów	Miejsce w tabeli
Garbarnia	T					1:1					4:2		0:3	3	3	
Wisła		A	0:1										0:1	0	11	
Legja			B	2:1					4:0				7:1	6	1	
Pogoń				E				1:2	3:0				4:2	2	6	
Ruch					L			1:1			4:1		6:4	3	4	
Ł. K. S.						A					4:1		5:2	3	2	
Warta							L	3:2	1:3		2:3		0:7	2	7	
Cracovia				2:1				I					5:5	3	5	
Polonia					0:3				G				2:4	2	9	
Czarni			0:4							O	1:0		1:4	2	10	
Warszawianka		2:4			1:4						0:1	W	3:9	0	12	
22 p. p.						1:4	3:2					A	4:6	2	8	

Wyniki meczów, podane od góry w poszczególnych rubrykach, oznaczają, że mecz rozegrano na własnym boisku, od dołu — na obcym boisku.

## Pierwszy zjazd prasy sportowej.

W ub. sobotę w lokalu klubu „Union-Touring” odbył się w Łodzi pierwszy ogólnopolski zjazd dziennikarzy i publicystów sportowych.

Na zjeździe byli obecni prócz reprezentantów kół dziennikarskich z Warszawy, Poznania, Krakowa, Śląska, Wilna, Lwowa i Łodzi również przedstawiciele: Państwowego Urzędu WF. i PW. red. Junosza Dąbrowski, Związku Związków red. Sikorski, Okręg. Urzędu WF. i PW. plk. Cieślak, Syndykatu Dziennikarzy w Łodzi p. M. Kołtoński oraz prezesi szeregu Związków Okręgowych. Zjazd udzielił jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi i przez akklamację wybrał następujące nowe władze: prezes kpt. dr. Mielech, wiceprezesi Wl. Kozielski i red. Junosza Dąbrowski, skarbnik p. A. Szenajch, sekr. R. Mosin, komisja rew. pp. M. St. zelecki, M. Majcher i M. Walczak, sąd koleżeńcki dr.

M. Orowicz, inż. J. Grabowski, red. W. Sikorski, adw. Fogel i p. Wl. Humen.

Z ważniejszych wniosków uchwalono: utworzyć grupę dziennikarzy sportowych-seniorów, przyłączyć dziennikarzy Zagłębia Dąbrowskiego do okręgu śląskiego do czasu utworzenia się tam oddziału samodzielnego, powołać komisję złożoną z 3-ch członków odznaczonych Krzyżem Zasługi, celem przedstawiania członków związku do odznaczeń państwowych oraz postanowiono urządzić Święto Prasy Sportowej o bogatym programie sportowym (nieobowiązkowo).

Przewodniczył zebraniu red. Sikorski. Po części oficjalnej odbyła się wspólna kolacja, urządzona przez koło łódzkie, gdzie w serdecznym nastroju omówiono aktualne zagadnienia sportowe.

## W czwartek gra Polonja ligowa z Hakoahem.

W nadchodzący czwartek będzie bawić w Łodzi drużyna ligowej Polonji, która rozegra na boisku DOK o godz. 16.30 mecz towarzyski z Hakoahem. Polonja ma przyjechać z Łańką, Malikiem, Pazurkiem i Bułanowem na czele, zaś w drużynie łódzkiej wystąpi prawdopodobnie nowopozyskany obrońca. Ze względu na pierwszą wizytę Polonji w roku bieżącym w naszym mieście budzi zrozumiałe zainteresowanie.

## Jakie mecze odbędą się w Łodzi.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę zostanie rozegrany prócz meczu ligowego EKS—Wisła, cały szereg meczów o mistrzostwa klasy A i B. O mistrzostwa klasy A odbędą się następujące mecze: w sobotę o godz. 16.30 na boisku DOK: Hakoah—EKB i w niedzielę: na boisku DOK o godz. 11: WKS—ŁTSG, na boisku Widzewa o godz. 11 Okan-Strzelecki Klub Sportowy; poza tym w Łodzi grać również będą Turyści z Wimą, (boisko chwilowo nieustalone) i w Pabjanicach na boisku Kruszeender, o godz. 16,30 PTC—Widzew.

## Bokserzy Unii jada do Warszawy.

Na sobotę i niedzielę wyjeżdża drużyna pięściarska łódzkiego Unii do Warszawy w celu rozegrania meczów towarzyskich z tamtejszymi: Gwiazdą i Jordanem. Łodzianie wysyłają zespół złożony z dziesięciu następujących zawodników: Bicer I i II, Frank, Mann, Heine, Baranowski, Seidel, Wurm, Paul i Stibbe. Pierwszego dnia przeciwnikiem Unii będzie Gwiazda zaś drugiego Jordan.

## Kto walczy 8 maja.

W związku z wiadomościami o sensacyjnych walkach bokserskich, które odbędą się w Łodzi w dzień 8 maja, dowiadujemy się, iż ostateczny program spotkań ma być następujący: waga musza: Wojciechowski (Geyer);— Brzeczek [Z], waga kog.—Spodenkiewicz (IKP)—Krumm (G), w. półr. Rudzki (Sl)—Cyran (Z), w. lekka: Pisarski (Sok)—Banasiak (IKP), w. półr. Garnczarek (IKP)—Seweryniak (EKS), w. średnia Seidel (U)—Chmielewski (IKP), w. półc. Włodarski (EKS)—Kempa—(IKP) i w. ciężka: Konarzewski (IKP)—Stibbe (Union).

## Polska-Czechosłowacja.

Dnia 15 maja odbędzie się w Pradze międzynarodowy mecz bokserski: między Polską a Czechosłowacją, przy czym skład drużyny polskiej będzie najprawdopodobniej następujący: (podług kolejności wag—od muszej): Rogalski (Pozn), Cyranek (Łódź), Rudzki (Śląsk), Seweryniak (Łódź), Arski (Poznań), Karpiński (Warsz.), Wystrach (Śląsk) i Konarzewski (Łódź).

## Zawodnicy łódzcy na mistrzostwa.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Kucku bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski. Łódź reprezentowana będzie na zawodach tych przez jednego zawodnika a mianowicie przez Dekę z klubu Geyer. Tego samego dnia odbędzie się (również o mistrzostwo) bieg naprzelaj dla pań w Katowicach na dystansie 1500 m. Na bieg ten wysłała dwie swoje najlepsze zawodniczki na tym dystansie Głazewską i Smętkównę. Faworytką biegu jest Szuasówna ze Śląska, która w roku bieżącym wykazuje rewelacyjną formę.

## Makkabi — YMCA.

W ub. niedzielę w godzinach wieczornych, po uroczystym zakończeniu turnieju o mistrzostwo Pol. YMCA i wygłoszeniu odczytu przez p. T. Kęgedzińskiego na temat: „Znaczenie gry szachowej”, rozegrany został turniej błyskawiczny, w którym brało udział 18-tu uczestników.

Pierwsze sześć nagród zdobyli: pp. Regedziński (15 i pół punkt), Grynfeld (13 i pół p.), Weber i Szyfer (13), Wróblewski, Szuman i Wojciechowski (11 i pół p.).

Przy licznych udziałach publiczności ciekawy ten i pierwszy raz w Łodzi rozegrany turniej zakończył się dopiero o godz. 11.30 wiecz.

## Wyścigi szosowe L. T. Kolarskiego odłożone.

W ubiegłą niedzielę, dnia 17 kwietnia Łódzkie Towarzystwo Kolarskie rozpoczęło tegoroczny sezon sportowy wycieczką na rowerach do Krzywia za Zgierzem, gdzie miały być rozegrane międzyklubowe wyścigi kolarskie na szosie warszawskiej. Ze względu jednakże na fatalny stan szosy i niezwykle niską temperaturę, zawody zostały odwołane i termin takowych przesunięty na dzień 8 maja r. b.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 24 kwietnia r. b. Łódzkie Towarzystwo Kolarskie wspólnie z ŁKM. urządzi wycieczkę na rowerach na lotnisko w Lublinku. Po zwiedzeniu urządzeń i zapoznaniu się z aparatami lotniczymi, odbędą się bezpłatne wloty. Zbiórka kolarzy została wyznaczona w lokalu Towarzystwa, przy ul. Targowej Nr. 5 na godz. 9-tą rano.

## S. K. S. zwycięża

### w sześciomeczu Makkabi

W niedzielę wieczorem został rozegrany w sali Niemieckiego Gimnazjum sześciomecz gier sportowych między Strzeleckim Kl. Sp. a Makkabi, który zakończył się zwycięstwem SKS-u w ogólnym stosunku 4:2. Poszczególne wyniki były następujące: siatkówka żeńska 30:16 dla SKS, siatkówka męska 29:26 dla SKS-u, koszykówka trzecich drużyn: 16:15, kosz. II-ich drużyn 17:13 dla SKS-u, kosz. I-ych drużyn: 27:27 i koszykówka żeńska 1:9 dla Makkabi.

## Dalsze eliminacje przed-olimpijskie.

Poza eliminacjami, wyznaczonemi dla Łodzi, odbędą się w kraju jeszcze następujące eliminacyjne walki bokserskie: w Warszawie walcza Rogalski z Wieczorkiem, Lipiński z Birenzweigem, Arski z Wysockim i Wocka z Finnem, a w Katowicach Wystrach z Mizerskim.

## Mecz szachowy Makkabi—YMCA.

Dziś, o godz. 19.30 w lokalu Polskiej YMCA (Piotrkowska 89) rozegrany zostanie mecz towarzyski na sześciu szachownicach między drużynami.



Pal i żądaj tylko gily

„LEGJONOWE”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„Przedwiośnie”**

Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Od wtorku, dnia 19-go kwietnia i dni następnych  
Potężne arcydzieło naukowe przedstawiające tragiczne polowania,  
obławy na lwy w krainie legendarnych pigmejów p. t.

# Afryka mówi

Nad program: **Ciekawe aktualności filmowe i arcywesoła komedia p. t.**  
**„Cohn i Kelly w Straży Ogniowej”.**  
Następny program: **„ORKAN”** w roli głównej **LUPE VELEZ.**

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5 p. p. w niedziele i święta o g. 3 p. p. Ze względu na rozkład tramwajów, dla wygody Sz. Publiczności ostatni seans o godz. 9 wiecz. Ceny miejsc: I—1,30, II—90 gr., III—60 gr. Uwaga: W niedziele i święta są wyświetlane poranki od godz. 1 pp. wszystkie miejsca po 30 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.  
**UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.**

**KINO-TEATR**  
**RESURSA**

ul. Kilińskiego 123  
Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!  
**GRETA GARBO** w swej ostatniej kreacji w wielkim  
dramacie erotycznym p. t.  
**„POKUSA”** Wzruszająca tragedia kobiety, która kochając jednego wyszła  
zamąż za drugiego.—? Czy należy pójść za głosem serca czy  
obowiązku? Odpowiedź da nam Greta Garbo w filmie Pokusa.  
W rolach głównych:  
**Greta Garbo, Nils Asther, John Mc Brown i Doroty Sebastian.**  
**UWAGA!!! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.**

Dziś!  
Następny program:  
**Wojna i miłość**

Początek seansów w dni powsz.  
o godz. 5.30 7.30 i 9.15.  
w soboty o g. 4, w niedziele i święta  
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.  
W sobotę, niedziele i święta passe  
partout prócz urzędowych nieważne.

### Ogłoszenie.

Do akt nr. 202 1932 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru 3, zamieszkały w Łodzi, przy ul.  
Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1080  
U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia  
1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy  
ul. Kilińskiego 123, odbędzie się sprzedaż  
z przetargu publicznego ruchomości,  
należących do Tow. Rzecz. „Resursa” i  
składających się z aparatu kinowego  
oszacowanych na sumę zł. 1000.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1932 r.  
Komornik **K. SUZIN.**

Do akt nr. 457 1932 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru 3 zamieszkały w Łodzi, przy ul.  
Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1080  
U. P. C. ogłasza że w dniu 28-go  
kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w  
Łodzi przy ul. wodnej 12 odbędzie się  
sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości,  
należących do Natana Chmielewskiego  
i składających się z czterech narzędzi  
mierniczych do mierzenia grubości  
skóry, oszacowanych na sumę zł. 550.—

Łódź, dnia 18 kwietnia 1932 r.  
Komornik **K. SUZIN.**

Do akt Nr. 2114 1931 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul.  
Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 kwietnia  
1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy  
ul. Piotrkowskiej Nr. 49 odbędzie się  
sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości,  
należących do f-my „Światłowski,  
Kohn i Brenner” i składających się z towaru  
ubraniowego półwełnianego oszacowanych  
na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 16 kwietnia 1932 r.  
Komornik **J. RZYMOWSKI.**

Do akt Nr. 2031 1930 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi, przy  
ul. Wólczańskiej Nr. 140 na zasadzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza, że w dniu 29-go  
kwietnia 1932 r. od godz. 10-tej rano w  
Łodzi przy ul. Karola 22 odbędzie się  
sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości,  
należących do Abrama Końskiego  
i składających się z mebli oszacowanych  
na sumę zł. 10,070.—

Łódź, dnia 8 kwietnia 1932 r.  
Komornik **M. LIPPERT.**

Do akt Nr. 464+465 1932 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi przy  
ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art.  
1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia  
1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy  
ul. Nowej 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu  
publicznego ruchomości należących do  
Adama Kendzeńskiego i składających się  
z mebli oszacowanych na sumę zł. 430+540.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1932 r.  
Komornik **KAZIMIERZ SUZIN.**

Do akt Nr. 808 1932 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi przy  
ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art.  
1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26-go  
kwietnia 1932 r., od godz. 10 r. w Łodzi  
przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 165 odbędzie  
się sprzedaż z przetargu publicznego  
ruchomości, należących do f.: „Adolf  
Meister i S-ka, zakłady elektrotechniczne  
i składających się z żyrandoli mosiężnych  
oszacowanych na sumę zł. 3.500.—

Łódź, dnia 11 kwietnia 1932 r.  
Komornik **M. LIPPERT.**

Do akt Nr. 807 1932 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi, przy  
ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art.  
1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26-go  
kwietnia 1932 r. od godz. 10-tej rano w  
Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 odbędzie  
się sprzedaż z przetargu publicznego  
ruchomości, należących do f.: „P. Kohn,  
Akawie, komisowa sprzedaż cukru” i  
składających się z kasy ogniotrwałej, mebli  
oszacowanych na sumę zł. 450.—

Łódź, dnia 11 kwietnia 1932 r.  
Komornik **M. LIPPERT.**

Do akt Nr. E. 1632 1931 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul.  
Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 kwietnia  
1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy  
ulicy ul. Piotrkowskiej 47 odbędzie się  
sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości,  
należących do Ludwika Fiszera  
i składających się z kasy pancerniej, 4-ch  
biurek dębowych, urzążeń sklepowego  
oraz książek oszacowanych na sumę zł.  
1250.—

Łódź, dnia 15 kwietnia 1932 r.  
Komornik **J. RZYMOWSKI.**

Do akt nr. E 707 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul.  
Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C.  
ogłasza, że w dn. 21 kwietnia 1932 r. od godz.  
10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 79  
odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego  
ruchomości, należących do Alfreda Richtera  
i składających się z 200 płaszczów gumowych,  
oszacowanych na sumę zł. 2200.

Łódź, dnia 6 kwietnia 1932 r.  
Komornik **J. RZYMOWSKI.**

Do akt Nr. E. 2074 1931 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi  
rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi, przy  
ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie  
art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu  
27 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w  
Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 56 odbędzie  
się sprzedaż z przetargu publicznego  
ruchomości, należących do Hugo  
Cerfasa i składających się z mebli oszacowanych  
na sumę zł. 450.—

Łódź, dnia 13 kwietnia 1932 r.  
Komornik **JAN RZYMOWSKI.**

## PLACE

**LETNISKOWE**  
w malowniczej i lesistej miejscowości  
w pobliżu przystanku tramwajowego  
**TANIO DO SPRZEDANIA.**  
Na miejsc również pokoje do wynajęcia.  
Wiadomość: w kancel. mierniczego przysięgłego  
**Z. ZARZYCKIEGO**  
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr. 157.

## MOTOCYKL

**z przyczepką.**  
marki „B. S. A.” sprzedam zaraz Abramowskiego 34, m. 8.

# — SZEWCY —

Najtaniej nabyć **SKÓRY** w każdej  
można ilość  
**W SPÓŁCE SZEWCÓW**  
PIOTRKOWSKA 79. — — **AL. KOŚCIUSZKI 22.**  
Telefon 158-38.  
Specjalność: detaliczna sprzedaż zlewkę trwałych na wodę.

Dr. med.  
**L. NITECKI**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Nawrot 32. Tel. 213-18**  
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 wiecz.  
w niedziele i święta od 9—12 w poł.



**Fabryka Tkanin i ogrodzeń drucianych**  
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedziane do filtrów,  
Rabits do robót betonowych, siatki dla  
fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:  
**Mateusz Mikołajczyk**  
— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —  
Telefon 191-85.

**Tanio od zł. 2.50**  
**Ramki do portretów**

(wielkości 27×34)  
Tylko w firmie „ERKO”  
ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).  
Duży wybór ram do obrazów, gzymśów  
do firanek, ram ovalnych i t. d. —  
OPRAWA NA POCZEKANIU.  
ZŁOCENIE STARYCH RAM.

**Tanio. od zł. 2.50**

Dypl. nauczyciel  
**STENOGRAFJI**  
udziela pojedynczo lekcji stenografji  
polskiej w tempie przyspieszonym wg  
uproszczonego systemu prof. Korbla.  
Wiadomość, ul. Nowo-Zarzewska Nr. 46,  
m. 1.

### Biżuterję

szagarki na raty, ceny  
gotówkowe poleca  
„Preciosa” Piotrkowska  
123 w podwórzu.  
Nauczyciel języka  
łacińskiego ma 15  
godzin wolnych. Zgłoszenia  
sub „A. Z.” redakcja  
„Dziennika Łódzkiego”.  
Pokój umeblowany  
z użytkownikami kuchni  
i telefonu z osobnym  
wejściem w pier-  
wszorzędnym chrześcijańskim domu poszukuje.  
Oferty pod 420

### Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., z wycieczką za 1 wiersz milim. (strona 8 łamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wiersz najmniejsze zł. 1,30, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny przyjmujemy: miesięcznie w Łodzi zł. 3,60, na prowincji zł. 5,10, za odnoszenie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerywać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Białewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.